

Surowe kary za oszustwa na tachografach

Utworzono: wtorek, 28, listopad 2017 10:33



30 listopada br. wystartuje Krajowy Rejestr Elektroniczny Przedsiębiorców Transportu Drogowego (KREPTD). Znajdzie się w nim wykaz przedsiębiorców, którzy uzyskali zezwolenie na wykonywanie zawodu przewoźnika. Takie rejestry działają już w innych krajach Unii Europejskiej i tworzą centralną, ogólnoeuropejską bazę, która ma na celu poprawę bezpieczeństwa oraz wyeliminowanie z branży transportowej nieuczciwych przewoźników.

KREPTD jest elektroniczną ewidencją: przewoźników, posiadających zezwolenie na wykonywanie swojego zawodu, poważnych naruszeń dokonywanych podczas przewozów, a także osób, które zostały uznane za niezdolne do kierowania operacjami transportowymi. Polska wersja rejestru będzie powiązana z Europejskim Rejestrem Przedsiębiorców Transportu Drogowego (ERRU), dzięki czemu zebrane dane trafią do jednej bazy, a organy kontrole będą miały wgląd w naruszenia kierowców dokonywane na terenie całej UE.

- Część danych zawartych w rejestrze będzie miała charakter publiczny, m.in. informacja o posiadaniu uprawnień do prowadzenia działalności transportowej czy też liczba pojazdów spółki. Pomoże to polskim przedsiębiorcom zweryfikować kontrahentów, którym zlecają usługi transportowe. Bardzo ważnym elementem KREPTD będzie ewidencja naruszeń dokonywanych przez kierowców w całej Europie. Dzięki temu, inspekcje i służby kontrolne w jeszcze większym stopniu zadbają o bezpieczeństwo na drodze. Jednak dla nieuczciwych przewoźników może okazać się to końcem ich działalności, gdyż zmianie uległa procedura utraty tzw. dobrej reputacji – mówi Mateusz Włoch, ekspert firmy INELO.

Dobra reputacja przewoźnika to nic innego, jak jego nieposzlakowana opinia prawna, czyli brak wyroków oraz sankcji za popełnianie poważnych naruszeń w ramach przepisów krajowych i unijnych. Istnieją dwa organy upoważnione do wszczęcia postępowania o odbiór dobrej reputacji: starosta właściwy dla siedziby przedsiębiorcy oraz Główny Inspektor Transportu Drogowego.

Surowe kary za oszustwa na tachografach

Utworzono: wtorek, 28, listopad 2017 10:33

Od tej pory przedsiębiorcy będą odpowiadać za naruszenia czy też manipulacje swoich pracowników, nawet jeśli kierowcy dokonują ich bez wiedzy przełożonego czy osoby zarządzającej transportem.

- Warto wiedzieć, że istnieje procedura naprawcza, dzięki której uczciwy przedsiębiorca będzie mógł uniknąć nieprzyjemnych konsekwencji. Jeśli sytuacja spotka firmę, która zatrudnia stu kierowców, a tylko jeden z nich popełnia naruszenia, wiadomo, że odebranie uprawnień do wykonywania przewozów byłoby nieproporcjonalną reakcją. Ważne jest też to, że już w tej chwili pracodawca może zweryfikować, czy zagraża mu utrata dobrej reputacji. Wystarczy skorzystać ze specjalistycznego oprogramowania bądź usług firmy zewnętrznej, która rozlicza przedsiębiorcę i może wskazać obszary ryzyka – podsumowuje Mateusz Włoch.

Źródło: newsrm.tv